

Jerzy Józef Kopeć. *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*. Warszawa 1975 ss. 443. Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae spectantia. Vol. III. Akademia Teologii Katolickiej.

Na półkach księgarni co pewien czas pojawiają się nowe pozycje historyczne. Mnożą się opracowania z zakresu hi-

storii politycznej, gospodarczej itd. Jednak badania dotyczące religijnej mentalności polskiego średniowiecza nie mogą

się poszczycić taką ilością nowych książek.

Z wielkim więc zadowoleniem należy powitać opracowania z tej ostatniej dziedziny, a szczególnie wtedy, kiedy można je zaliczyć do książek opartych na solidnej bazie źródłowej i gruntownie traktujących problem. Zapewne do takich należy rozprawa Jerzego Józefa Kopcia *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi* (Warszawa 1975).

Praca została podzielona przez Autora na 4 rozdziały poprzedzone obszernym wstępem, wprowadzającym w problematykę podjętych badań. Studium bazujące głównie na tekstach liturgicznych ma za zadanie przedstawienie czytelnikowi „dziejów wotywniej twórczości pasyjnej, oraz zawartej w tych treściach ideologii kultu, powiązanej z mentalnością ludzi dla których je ułożono” (s. 62). Rozdział I tworzy szerszy kontekst dla całości rozważań i przedstawia nam mękę Pańską w religijnym odczuciu średniowiecza. Są tam omówione dzieje polskiej duchowości pasyjnej, naturalnie, traktowane w powiązaniu z ówczesną rzeczywistością ogólnokościelną. W tą właśnie rzeczywistość wkomponowane są następne rozdziały, z których II omawia kult drzewa krzyża świętego. Natomiast III poświęcony jest kultowi innych relikwii męki Pańskiej, co było cechą charakterystyczną średniowiecza. Szczególną czią otaczano zwłaszcza drogocenne relikwie, a m.in. włócznię, gwoździe, koronę cierniową, grób Pański i całun. Wreszcie w rozdz. IV zrekonstruowano obraz ukrzyżowanego Chrystusa, jaki reprezentowała pobożność pasyjna polskiego średnio-

wieczna. Jawi się więc przed nami Chrystus w krańcowym wyniszczeniu podczas męki i Chrystus miłosierny.

Takie rozplanowanie materiału recenzowanej rozprawy wydaje się bardzo logiczne. Na tle religijnej kultury średniowiecza ukazano kult męki Pańskiej, a szczególnie pasyjne motywy i teksty liturgiczne. Autor nawiązuje również do czasów dzisiejszych, tzn. stara się niekiedy wykazać, że obecna postawa religijna wiernych w Polsce została już ukształtowana dawniej. Mianowicie, dzisiejsza popularność nabożeństw pasyjnych i akcentowanie męki Pańskiej to między innymi pozostałości jeszcze dawnych czasów. Obserwujemy bowiem ciągłą ewolucję tego kultu od starożytności, szczególnie poprzez średniowiecze.

Czytelnik rozprawy J. Kopcia musi również przyznać, że całość została opracowana bardzo starannie i z wielkim znanstwem przedmiotu. Można by nawet powiedzieć o wielkiej erudycji Autora, kiedy w trakcie czytania śledzimy rozwiązywanie problemów, genezę poszczególnych zjawisk itp. Przede wszystkim imponująco przedstawia się baza źródłowa studium. Są to rękopisy z rozmaitych bibliotek polskich, jak również wielka ilość źródeł drukowanych podzielonych na liturgika i inne. Ponadto obficie zebrano najważniejsze opracowania dotyczące omawianego problemu. Całość rozważań została wyczerpująco podsumowana w Zakończeniu. Wreszcie należy zwrócić uwagę na jasny styl i dojrzałą formę studium. Język Autora jest poprawny, a praca przyjemna w czytaniu.

Zapewne jednak przy czytaniu książki może rodzić się szereg pytań pod adresem

jej Autora. Wydaje się, że najwięcej można by ich mieć odnośnie do rozdziału I, a może nawet, i w związku z samym Wstępem do dzieła.

Mianowicie Wstęp do pracy jest trochę za obszerny. Wprawdzie konieczne są pewne uściślenia, wskazania na kierunki badań itp., lecz raczej należy to podać syntetycznie. W przeciwnym razie czytelnik może się zagubić w tej wielkiej ilości wskazań. Te liczne szczegóły być może są wynikiem wielkiej erudycji Autora w opracowywanym zagadnieniu, o czym już wspominaliśmy powyżej. Podobnie cały rozdz. I wydaje się być również za obszerny. Jest on bezsprzecznie zarówno konieczny, jak i pożyteczny w takiej pracy. Jednak należało go ująć krócej, wskazując jedynie na najważniejsze kierunki i nurty w religijności średniowiecznej. Można zauważyć, że Autor musiał borykać się z szeregiem problemów przy tworzeniu samodzielnej syntezy. Np. od s. 114 omawia tło społeczno-ekonomiczne i zachodzące ważniejsze zmiany w XIV i XV w. Tego zagadnienia nie omawiał w takim stopniu przy poprzednich wiekach średnich. Zapewne było rzeczą konieczną zaakcentowanie zachodzących zmian w mentalności owych czasów, ale po co o tym pisać tak obszernie? Raczej należało to ująć bardziej syntetycznie, omawiając głównie postawę religijną ludzi w powiązaniu z pobożnością pasywną.

Wiadomą jest również rzeczą, że zachodzące zmiany w mentalności ludzkiej są dość trudne do ujęcia w ścisłych ramach chronologicznych. W tym wypadku można jedynie podawać granice w pewnym przybliżeniu. Pewne procesy zaczynają się wcześniej, a inne nieco później. Wydaje się, że Autor recenzo-

wanej rozprawy zrobił czasami za wielkie przeskoki. Np. mówi o XIV i XV w., a później wraca do w. XI–XIII w. i ponownie do XIV w. (s. 119). Takich przykładów można by podać jeszcze kilka. Raczej należało być w tych sprawach ostrożniejszym i w miarę możliwości bardziej precyzyjnym.

Nie można również ciągle podawać genezy poszczególnych przejawów religijności, ponieważ będzie to stałym cofaniem się wstecz, lub też dokonywać przejścia do XVI w., gdy omawia się okres XIV–XV w. (np. s. 126 nn.). Zapewne można, a nieraz nawet należy zrobić takie przejście, ale raczej na końcu rozdziału. Można np. po omówieniu jakiejś kwestii dodać na końcu paragrafu jak to przedstawiało się w wiekach następnych. Jeżeli już jesteśmy przy tej sprawie to odnośnie do całego studium należy zaznaczyć, że lepiej było trzymać się ściśle chronologicznych ram średniowiecza, a dopiero w Zakończeniu omówić rozwój poszczególnych zagadnień lub ich przetrwanie w wiekach następnych.

Szkoda również, że największe powiązanie średniowiecznej postawy religijnej z polską pobożnością pasywną występuje przy omawianiu XIV–XV w. (uwaga do rozdz. I). Być może jest to wynik zachowanej obfitej bazy źródłowej głównie do schyłku średniowiecza.

Inna uwaga rodzi się odnośnie do rozdziału III § 4. Tematem całej rozprawy jest męka Pańska w polskim średniowieczu. Tymczasem wspomniany paragraf omawia część całunu z grobu Chrystusa i wotywę *Sancti Sudarii* w liturgii franciszkańskiej dopiero w XVI w. Raczej należało to powiązać bardziej z wiekami

średnimi, bo w przeciwnym razie wychodzi to poza ramy chronologiczne całości.

Zaznaczyliśmy powyżej o dobrze zebranych opracowaniach omawianego tematu i o umieszczeniu ich na początku rozprawy. Można by jednak pominąć niektóre pozycje łączące się luźno z rozprawą (np. K. Tymieniecki, Cz. Deptuła, J. Nowacki). Jest to jednak uwaga mało istotna.

Jeżeli jednak głównie zatrzymaliśmy się nad rozdz. I, to należy sobie uświadomić jeden fakt — nie posiadamy jeszcze dobrze opracowanej syntezy religijności polskiego średniowiecza. Autor stanął więc wobec dość trudnego zadania. Widział konieczność stworzenia tła, i to szer-

szego, dla swoich rozważań. Raczej na plus należy mu poczytać podjęcie się tego zadania, mimo że właściwe swoje badania miał zamiar umieścić dopiero w rozdziałach następnych.

W sumie należy powiedzieć, że rozprawa jest wielkim wkładem w wyjaśnienie i zrozumienie jednego z nurtów średniowiecznej religijności polskiej — kultu męki Pańskiej. Jest to bowiem zagadnienie, które już od dawna czekało na opracowanie. Przez pracę Jerzego Kopcia zyskaliśmy również studium osadzające cały problem w szerokim kontekście ogólnokościelnej rzeczywistości średniowiecznej.

*Ks. Marek Zahajkiewicz*